

ZDZISŁAW BRODECKI¹

Cokolwiek myślisz, pomyśl odwrotnie². Punkt widzenia prawa kosmicznego

Streszczenie

Artykuł ma na celu pomoc w ugruntowaniu się przekonania, iż aby zrozumieć przemiany zachodzące w polityce prawa kosmicznego i w prawie kosmicznym należy odejść od konwencjonalnego punktu widzenia i pomyśleć odwrotnie. Autor eksponuje w nim tezy, które zmuszają do innego spojrzenia na obowiązujące prawo. Przedstawia, iż w polskim porządku prawnym obowiązują wszystkie źródła prawa międzynarodowego (wyszczególnione w art. 38 Statutu MTS) i prawa UE, z wyjątkiem umów międzynarodowych, które obowiązują tylko wtedy, gdy są ratyfikowane przez RP i ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP. Polityka prawa (prowadzona przez kompetentne władze na każdym forum w oparciu o określone procedury) jest refleksem *ius*, które inspiruje rozwój *lex* i odwrotnie. Prawo obowiązuje poza granicami jurysdykcji państw (*res communis*) w obszarach morskich i przestrzeni kosmicznej staje się konstytucyjnym elementem nowej cywilizacji (rynku i kultury), które stopniowo wywiera wpływ na prawo obowiązujące w granicach jurysdykcji państw (suwerenność i prawa suwerenne). Siła prawa przestaje gwarantować rozstrzyganie konfliktów międzynarodowych, co zmusza do stosowania prawa siły. Warunkiem *sine qua non* przetrwania nowej cywilizacji jest ochrona ludzkości i sprawiedliwy podział zasobów w procesie przemian.

Słowa kluczowe: prawo kosmiczne, polityka prawa kosmicznego, źródła prawa, *ius a lex*, jurysdykcja, prawo siły, siła prawa

¹ Prof. dr hab. Zdzisław Brodecki – Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni.

² Formuła zaczerpnięta od Paula Ardena, autora światowego bestsellera *Whatever you think, think the opposite*. Książkę przetłumaczyła na język polski Olga Siara, a opublikowało wydawnictwo Insignis Media (Kraków 2008) pod tytułem: *Cokolwiek myślisz, pomyśl odwrotnie* (druga część zdania pisana wspak).

ZDZISŁAW BRODECKI

Whatever You Think, Think The Opposite. A Space Law Point Of View

Abstract

The article aims to help realize that to understand the changes which take place in space policy and space law, it is necessary to abandon the old course of thought and think the other way.

The author exposes thesis that force to take a look at the law in a different way. He states that: all sources of international law (specified in Article 38 of the Statute of the ICJ) and EU law are in force in the Polish legal order, with the exception of international agreements, which only apply if they are ratified by the Republic of Poland and published in the Journal of Laws of the Republic of Poland. The legal policy (conducted by the competent authorities in each forum based on the specific procedures) is the *ius reflex*, which inspires the development of *lex* and vice versa. The law applies beyond the borders of states' jurisdictions (*res communis*) in the maritime and outer space and becomes a constitutional element of the new civilization (market and culture), which gradually affects the law within the jurisdiction of states (sovereignty and sovereign rights). The power of law ceases to guarantee the resolution of international conflicts, which forces the application of the law of force. The *sine qua non* condition to survive the new civilization is to protect humanity and to share resources fairly in the process of transformation.

Keywords: space law, space law policy, sources of law, *ius* and *lex*, jurisdiction, order without law, order with law

Prolog

*W ten sposób się nie myśli,
w ten sposób się wygrywa*

Paul Arden

Książka *Whatever you think, think the opposite* wywróci do góry nogami Twoje poglądy – nawet te, z których nie zdajesz sobie sprawy. Jej twórca to oryginał o nieprzećniętej energii, obdarzony geniuszem twórczym, który w połączeniu ze zdrowym rozsądkiem daje niesamowity efekt. Zabawne anegdoty, wspaniale dobrane zdjęcia i niekonwencjonalne cytaty z wypowiedzi artystów, naukowców i filozofów wyjaśniają, dlaczego najlepszą gwarancją w życiu jest ryzyko, a nierozwaga jest często lepsza niż rozsądek. Paul Arden rozpoczyna swą opowieść od skoku w nieznaną, jaki zademonstrował Dick Fosbury podczas igrzysk olimpijskich w Meksyku w 1968 r., gdy pokonał poprzeczkę na rekordowej wysokości 2 metrów 24 centymetrów skacząc tyłem, a nie jak konkurenci techniką „przerzutową”. Był to przykład nowatorskiej techniki myślenia i działania, która odniosła wielki sukces. Dzisiaj większość zawodników w tej dyscyplinie kopiuje „flop Fosbury’ego”. Z tej opowieści wynika morał, że świat jest taki, jakim ty go widzisz. Więc czasami spójrz na niego inaczej.

Do Platońskiej idei rynku nawiązują autorzy *Blue Ocean Strategy*, udzielając odpowiedzi na pytanie, jak stworzyć wolną przestrzeń rynkową i sprawić, by konkurencja stała się nieistotna³. Ta książka poucza, co zrobić, aby ominąć „ociekający krwią konkurencji czerwony ocean” i wypłynąć na „błękitny ocean możliwości sukcesów” w okresie globalizacji, która daje o sobie znać przede wszystkim w eksterytorialnej przestrzeni fizycznej⁴ i cyfrowej⁵. Pierwszą tworzą państwa

³ W. Chan Kim, R. Mauborgne, *Strategia Błękitnego Oceanu*, Warszawa 2005.

⁴ Por. D. Waldziński, *Globalizacja 3.0*, „Nowe Sprawy Polityczne” 2008, 34/35. Za globalizację 1.0 autor uznał żeglugę oceaniczną, która przyczyniła się do kolonizacji świata, a za globalizację 2.0 – drugą rewolucję naukowo-techniczną, która dała o sobie znać na przełomie XIX i XX w. i doprowadziła do Zaćmienia (tj. dwóch wojen światowych). W późniejszej fazie rozwoju przyczyniła się ona do pokojowego wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla dobra ludzkości.

⁵ Określenia „globalizacja 4.0” używa się w odniesieniu do rewolucji informatycznej, od której zależy kolonizacja przestrzeni eksterytorialnej na Ziemi i w Kosmosie. Stanowi ona trzon i siłę napędową nowego, ponadnarodowego systemu gospodarczego (skoro pieniądz nie ma zabarwienia narodowego, a kapitał nie zna granic państwowych!) i zmienia nasze życie poprzez zmianę

i wielkie korporacje międzynarodowe eksploatujące dno oceanów poza granicami 200 mil morskich i korzystające z przestrzeni kosmicznej, a drugą czterej cyfrowi Jeźdźcy Apokalipsy: Amazon, Apple, Facebook i Google. W tej przestrzeni rodzi się pytanie: uniwersalizm wolności czy opresji?

W procesie globalizacji obserwujemy narodziny cywilizacji kosmicznej. W oczach Carla Sagana – mającego wiodący udział w programowaniu misji „Marinera”, „Vikinga” i „Voyagera” – powierzchnia Ziemi jest wybrzeżem kosmicznego oceanu⁶. Znaczący to, że Ziemia jest miejscem w kosmosie, a nie odwrotnie! Nasz świat znajduje się pośród innych światów. Zaczynamy poznawać inne planety, traktując Marsa jako krainę cudów. Powieść science fiction H.G. Wellsa *Wojna Światów* przestaje dziwić. Mityczna wersja Marsa sięga korzeniami aż do *Księgi Rodzaju*. Jesteśmy, w najgłębszym tego słowa znaczeniu, dziećmi kosmosu. Stąd też nasze przetrwanie jest obowiązkiem nie tylko wobec nas samych, ale i wobec miejsca naszego pochodzenia.

Podróż w czasie i w przestrzeni pozwala odkryć przerażającą prawdę, że ludzkość nie spełnia tego obowiązku wobec siebie i wobec Wszechświata. Wy-mownym tego dowodem jest koncentracja na obronie własnych, egoistycznie postrzeganych interesów, zwłaszcza w granicach własnej jurysdykcji. Społeczność międzynarodowa stworzona przez państwa nie dojrzała do przekształcenia się we wspólnotę międzynarodową⁷ z udziałem wszystkich podmiotów publicznych i prywatnych z myślą o ochronie przestrzeni znajdujących się poza granicami jurysdykcji państw – tak fizycznych (morskich i kosmicznych), jak i w cyberprze-strzeni. To co jest Kantiańskim imperatywem kategorycznym cywilizacji w nowej erze⁸ jest wciąż utopią. W tym stwierdzeniu kryje się jeden z największych paradoksów naszych czasów.

systemu komunikacji między ludźmi (skoro dzieci nie można „oderwać” od Internetu i telefonu komórkowego).

⁶ C. Sagan, *Kosmos*, Poznań 2016, s. 23–40.

⁷ Por. T. Wiślak, *From International Society to International Community. The Constitutional Evolution of International Law*, Gdańsk 2015, *passim*.

⁸ Podział dziejów ludzkości zaprezentowany w *Świątyni w cyberkulturze* na trzy ery (prehistoryczną, „cywilizacji równoległych” i nową) w oparciu o analizę cyberprze-strzeni jest uniwersalny. Zob. Z. Brodecki, A.M. Nawrot, *Świątynia w cyberkulturze. Technologie cyfrowe i prawo w społeczeństwie wiedzy*, Gdańsk 2007, s. 11; a także M.D. Jones, 2013: *Koniec naszego świata czy początek nowej ery?*, Warszawa 2009, *passim*. Warto myśli zaprezentowane w tych i wielu innych pracach uwzględnić podczas narodzin „cywilizacji kosmicznej”.

Wielu wybitnych uczonych dostrzega paradoksy geopolityki. U jej podstaw leży rozumowanie w kategoriach Hegłowskiej dialektyki. Racjonalistyczny idealizm Hegła w połączeniu z grą przeciwieństw, z których wyłania się nowa jakość, wciąż inspirowe współczesnych filozofów – zwłaszcza strukturalistów i dekonstrukcjonistów myślących w kategoriach historycznych i socjologicznych. Ten punkt widzenia odzwierciedlają dwa powszechnie znane hasła:

- „teza – antyteza – synteza” i
- „rozwój po spirali”.

Rozumowanie w kategoriach paradoksów ujawnia swoje walory szczególnie podczas odkrywania nowych zjawisk, a tym samym weryfikacji „pewników” trzeszczących w szwach w konfrontacji z rzeczywistością wyłamującą się ze schematów⁹. Godna wnikliwej uwagi jest wielostopniowa paradoksalność polityki w ujęciu Ricoeura, którą można dostrzec na wszystkich poziomach struktury społecznej. Jest to paradoks państwa, globalizacji, racjonalności i alienacji¹⁰.

Nie należy przy tym zapominać, że ewolucyjny rozwój dziejów świata odbywa się nie według linii prostej, lecz po spirali. Rytm historii jest w największym stopniu zależny od potęgi pieniądza, który zaczyna rządzić nie tylko światem, ale i Wszechświatem. Tę tezę potwierdza upadek imperium zbudowanego przez Lenina, jaki dokonał się na naszych oczach w chwili, gdy sowiecki arsenał jądrowy był większy niż amerykański¹¹. Nie upłynęło wiele lat, a punkt ciężkości geopolityki przeniósł się z Atlantyku na Pacyfik. Jest jeszcze za wcześnie na oświadczenia Chińczyków: „Jesteśmy teraz panami”¹². Jedno jest wszakże pewne, że zasoby finansowe Państwa Środka powodują, że zachodnia cywilizacja słabnie, a wschodnia wzrasta w siłę. Już niedługo będzie to widoczne nie tylko na Ziemi, ale i w Kosmosie. Zdecyduje o tym potencjał innowacyjny, zależny od ilości pieniędzy przeznaczanych na naukę. Marzenie o innowacyjnej gospodarce w sytuacji, gdy na naukę przeznaczają się 0,4 procent PKB można uznać za bajkę dla dorosłych.

⁹ Zob. M. Karwat, *Wprowadzenie. Pochwała paradoksu*, [w:] M. Karwat (red.), *Paradoksy polityki*, Warszawa 2007, s. 15–57.

¹⁰ Zob. W. Kostecki, *Wielostopniowa paradoksalność polityki w ujęciu Ricoeura*, [w:] M. Karwat (red.), op. cit., s. 58–70.

¹¹ Zejście ze sceny Związku Radzieckiego potwierdza obserwację, że model globalizacji wyparł model bogacenia opartego na narodowości i wojnie, który zakończył się na gruzach Berlina w 1945 r. Por. Rozmowa z prof. Stanisławem Gomulką, *Spoleczeństwo wciąż popiera gospodarkę liberalną*, „Teraz Polska” 2017, 3(22), s. 6–12.

¹² N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i Reszta Świata*, Kraków 2013, s. 390.

Polski porządek prawny (w świetle Konstytucji RP)

Analizę prawa obowiązującego w polskim porządku prawnym zwykle rozpoczyna się od charakterystyki źródeł prawa w rozumieniu rozdziału III Konstytucji RP. W tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów nadal podkreśla się, że ustrojodawca w sposób w pełni zamierzony i jednoznacznie wyrażony przyjął w Konstytucji prawie zamknięty system źródeł prawa¹³. Świadczy o tym treść art. 87 ust. 1, który wymienia źródła powszechnie obowiązującego prawa RP (Konstytucja, ustawy oraz rozporządzenia) i ratyfikowane umowy międzynarodowe. Te ostatnie za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie są ogłaszane w trybie wymaganym dla ustaw¹⁴.

W tym samym rozdziale został określony stosunek naszego ustrojodawcy wobec prawa UE. Z treści przepisu wynika, że umowa akcesyjna¹⁵ stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy (art. 91 ust. 1), a prawo stanowione przez Unię Europejską jest stosowane bezpośrednio (art. 91 ust. 3). W ten sposób Konstytucja daje wyraz jednolitości systemu prawnego bez względu na to, czy składające się na ten system akty prawne stanowią efekt działania prawodawcy krajowego, czy też powstały jako uregulowania międzynarodowe objęte konstytucyj-

¹³ W ramach refleksji porównawczej zasadne jest zwrócenie uwagi na francuską hierarchię źródeł prawa: 1) konstytucja, 2) umowy międzynarodowe oraz prawo wspólnotowe, 3) ustawy organiczne, 4) ustawy, ordonanse zatwierdzone przez parlament, 5) ogólne zasady prawa, 6) akty podustawowe, a także 7) prawo miejscowe. Orzecznictwo Rady Konstytucyjnej nadaje moc wiążącą nie tylko podstawowych zasad uznanych przez ustawy Republiki (*principes fondamentaux reconnus par les lois de la République*), ale również zasady i cele o wartości konstytucyjnej (*principes et objectifs à valeur constitutionnelle*) ustalane przez własne orzecznictwo. A. Machowska, K. Wojtyczek, *Prawo francuskie*, t. 1, Zakamycze 2004, s. 38–39.

¹⁴ Zob. *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, redakcja i wprowadzenie prof. Marek Zubik, Warszawa 2008. Uwagi do art. 87 i 88 opracował Krzysztof Kaleta (s. 463–476).

¹⁵ Traktat akcesyjny podpisany w Atenach 16 kwietnia 2003 r. i ratyfikowany przez Prezydenta RP (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864) był przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym RP. Zob. Z. Brodecki, *Prawo integracji. Konstytucja dla Europy*, Wydanie 4, Warszawa 2011, s. 42.

tucyjnym katalogiem źródeł prawa¹⁶. Innym zagadnieniem jest kwestia zasięgu i charakteru oraz mocy obowiązywania *acquis communautaire*¹⁷.

Prawną konsekwencją art. 9 jest konstytucyjne założenie, iż na terytorium RP istnieje obowiązek przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego. Nie powinno być wątpliwości, że w grę wchodzi tutaj źródła wymienione w art. 38 ust. 1 Statutu MTS. To postanowienie zobowiązuje Trybunał do stosowania nie tylko konwencji międzynarodowych ustanawiających normy wyraźnie uznane przez państwa wiodące spór, ale również – co w kontekście art. 9 Konstytucji RP ma szczególne znaczenie – zwyczaju międzynarodowego jako dowodu ogólnej praktyki przyjętej za prawo i ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane¹⁸. W sprawach związanych z korzystaniem z przestrzeni eksterytorialnych istotną rolę z pewnością będą w praktyce odgrywać także pomocnicze środki stwierdzania istnienia norm prawa międzynarodowego: doktryna i orzecznictwo.

Zależności zachodzące między źródłami prawa krajowego, prawa UE i prawa międzynarodowego są tej natury, że nie pozwalają stwierdzić jednoznacznie, które z nich ma pierwszeństwo. Konfrontacja myśli Kelsena z nową rzeczywistością pozwala na rekonstrukcję teorii monizmu i przedstawienie jej w postaci zintegrowanego porządku prawnego o wieloskładnikowej strukturze¹⁹. Kelsen nie zdecydował się na rozstrzygnięcie kwestii priorytetu prawa międzynarodowego nad prawem krajowym względnie prawa krajowego nad prawem międzynarodowym, pozostawiając organom stosującym prawo swobodę decydowania w tym względzie²⁰. W podobnym duchu uchwalona została Deklaracja nr 17 dotycząca zasady

¹⁶ Zob. K. Kaleta, *Uwagi do art. 90 i 91*, [w:] *Konstytucja III RP...*, s. 476–493. Na marginesie warto jedynie zaznaczyć, że Protokół w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa nie stanowi *opt out* ze względu na dwa argumenty: nie wyłącza obowiązku przestrzegania Karty przez RP i Zjednoczone Królestwo ani nie ogranicza jej mocy wiążącej na terytoriach państw stron Protokołu 30. Zob. K. Kowalik-Bańczyk, *Uwagi do Protokołu 30*, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, (red.) Andrzeja Wróbla, Warszawa 2013, s. 1415–1434.

¹⁷ Na temat operatywności systemu (zasady bezpośredniego skutku i zasady supremacji) zob. m.in. C. Mik, *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*, t. 1, Warszawa 2000, s. 527–589.

¹⁸ Zob. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Sędzia krajowy wobec prawa międzynarodowego*, Warszawa 2001, s. 18–60. Autorzy zastanawiają się nadto nad mocą wiążącą aktów jednostronnych państwa i nad aktami jednostronnymi organizacji międzynarodowych oraz nad pomocniczymi środkami stwierdzania istnienia norm prawa międzynarodowego, czyli rolą doktryny i orzecznictwa w procesie tworzenia i stosowania prawa.

¹⁹ Zob. Z. Brodecki, *W kierunku zintegrowanego porządku prawnego*, [w:] B. Krzan (red.), *Ubi ius, ibi remedium. Księga dedykowana pamięci profesora Jana Kolasy*, Warszawa 2016, s. 43–56; a także M. Czura, *Uwagi do art. 9*, [w:] *Konstytucja III RP...*, s. 69–71.

²⁰ Trudno było Kelsenowi w okresie narodzin faszyzmu nie uznać Konstytucji za *Grundnorm*. Podobne stanowisko w tej kwestii wyraził polski ustrojodawca w art. 8 Konstytucji RP. Zob. K. Kaleta, *Uwagi do art. 8*, [w:] *Konstytucja III RP...*, s. 56–68. Autor komentarza prezentuje stanowisko polskiego

pierwszeństwa, zamieszczona w Akcie końcowym Konferencji Przedstawicieli Rządów Państw Członkowskich Unii Europejskiej²¹.

W rozważaniach *de lege ferenda* dotyczących prawa kosmicznego można uznać zasadność postawienia na szczycie w hierarchii jego źródeł zobowiązań wynikających z Karty Narodów Zjednoczonych i wyeksponowania norm *ius cogens* jako tych, którym podporządkowane są zwyczaje międzynarodowe (jako dowód ogólnej praktyki przyjętej za prawo) i ogólne zasady prawa (uznane przez narody cywilizowane)²².

W drugiej kolejności należy uwzględnić postanowienia tytułu XIX Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, które stanowią fundament dla badań i rozwoju technologicznego wysokiej jakości (jako „piątej swobody UE”) oraz europejskiej polityki przestrzeni kosmicznej. Przewidziane w art. 189 ust. 2 „wyłączenie jakiegokolwiek harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych Państw Członkowskich” nie znaczy, iż współpraca Unii Europejskiej z Europejską Agencją Kosmiczną²³ oparta na art. 189 ust. 3 i zawartej między nimi umowie nie odgrywa w praktyce kluczowej roli, skoro obejmuje ona m.in. programy GALILEO (europejski system nawigacji satelitarnej) i GMES (Globalny Monitoring Środowiska i Bezpieczeństwa) oraz problematykę telekomunikacji satelitarnej²⁴.

Na dalszym planie jest projektowana ustawa o działalności kosmicznej i Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych²⁵. Z uwag na jej temat można wysnuć

Trybunału Konstytucyjnego zajęte w sprawie nadrzędności Konstytucji wobec prawa UE (K 18/04). Doświadczenie uczy, że rządy totalitarne wykorzystują konstytucje jako narzędzie opresji, a nie ochrony praw obywatelskich i demokracji.

²¹ Zob. K. Wójtowicz, *Pierwszeństwa zasada*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 3, Z. Brodecki (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2014, s. 165–166.

²² Zob. W. Czapliński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 18–22.

²³ Agencja została powołana do życia na mocy konwencji podpisanej w Paryżu w 1975 r. jako międzynarodowa organizacja międzyrządowa odpowiedzialna za planowanie, koordynację i realizację wspólnych badań kosmicznych oraz wykorzystywanie satelitów zwłaszcza w telekomunikacji, meteorologii oraz teledetekcji. Polska od 5 lat znajduje się w gronie państw stale współpracujących z Europejską Agencją Kosmiczną na podstawie Planu dla Europejskich Państw Współpracujących (PECS). Stosunki prawne między Unią a Agencją zostały określone w umowie ramowej z 2003 r. zawartej między Wspólnotą Europejską a Europejską Agencją Kosmiczną, zatwierdzonej na mocy decyzji 2008/667 (Dz. Urz. UE z 2008 r., L 219/58).

²⁴ Zob. M. Nowacki, *Uwagi do tytułu XIX TFUE*, [w:] A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, t. 2, Warszawa 2012, s. 1203–1258.

²⁵ Projekt z 2017 r. reguluje zasady wykonywania działalności kosmicznej oraz zasady prowadzenia Krajowego Rejestru Obiektów Kosmicznych, przewidując, że działalność kosmiczna może być wykonywana na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2016 r., poz. 1829 oraz z 2017 r., poz. 460). Projektowana ustawa – idąc śladami kodeksu morskiego – stosuje technikę odsyłania do postanowień konwencji międzyna-

wniosek, że prawodawca uczynił jedynie pierwszy, niewielki krok w kierunku kompleksowego uregulowania spraw związanych z działalnością człowieka w przestrzeni kosmicznej²⁶. Jest to w pełni zrozumiałe, skoro polska gospodarka nie jest na tyle innowacyjna, by w ramach programów B&R²⁷ znaleźć się choćby w gronie integratorów podsystemów, a tym bardziej systemów i misji kosmicznych²⁸. Jedynie najbardziej twórcze umysły mogą, niczym gwiazdy Ligi Mistrzów, brać udział w zagranicznych przedsięwzięciach związanych z podbojem Kosmosu. Marzenie o znalezieniu się polskiej gospodarki nieco wyżej od konstruktorów poszczególnych elementów do podsystemów jest trudne do spełnienia, skoro – pomimo ambitnych założeń *Polskiej Strategii Kosmicznej* – nie przeznaczają się na naukę nawet 1 procenta PKB. Jediną naszą nadzieją jest korzystanie z walorów tzw. otwartej koordynacji podczas realizacji programów B&R oraz współpraca w ramach porozumienia między Unią Europejską a Europejską Agencją Kosmiczną. W tych warunkach projektowana ustawa może być dla nas jedynie początkiem drogi prowadzącej do podboju przestrzeni kosmicznej²⁹.

Myśli na temat prawa kosmicznego obowiązującego w polskim porządku prawnym w ujęciu *de lege lata* i *de lege ferenda* obrazuje następujący schemat:

rodowej nie tylko co do definicji, ale i zapewnienia wykonania międzynarodowych zobowiązań przez RP m.in. w zakresie zezwolenia na wykonywanie działalności kosmicznej, jurysdykcji i kontroli nad zarejestrowanym w Rejestrze obiektem wypuszczonym w przestrzeń kosmiczną, czy też odpowiedzialności za szkodę. W ten sposób polski prawodawca wzmacnia tezę o istnieniu zintegrowanego porządku prawnego.

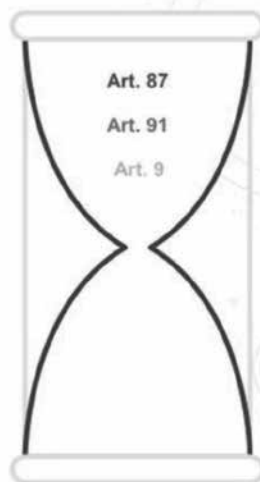
- ²⁶ Zob. Z. Brodecki, K. Malinowska, *Podstawowe problemy kodyfikacji krajowego prawa kosmicznego*, artykuł wysłany do redakcji „Państwa i Prawa”. Tekst znajduje się na stronie internetowej Komisji Nauk Kosmicznych gdańskiego oddziału PAN.
- ²⁷ Wieloletnie programy ramowe przyjmowane w ramach realizacji polityki B&R (art. 182 ust. 1 i 2 TFUE) i programy szczegółowe wdrażające programy ramowe przyjmowane w ramach realizacji polityki B&R (art. 182 ust. 3 i 4 TFUE) są realizowane przez integratorów misji kosmicznych oraz integratorów systemów i podsystemów, czyli przez głównych graczy na europejskim forum, którzy współpracują z państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi w zakresie realizacji unijnej polityki B&R w trybie art. 218 TFUE.
- ²⁸ Na temat ich klasyfikacji zob. *Polska strategia kosmiczna*. Dokument opiera się w tym względzie na źródle: ARP (s. 17). Według tej klasyfikacji wymienia się: integratorów misji (1 poziom), integratorów systemów (2 poziom), integratorów podsystemów (3 poziom) bądź dostawców technologii i elementów (4 poziom). Polska zmierza do tego, aby osiągnąć 3 poziom.
- ²⁹ Warto mieć na uwadze uchwalenie w przyszłości kodeksu kosmicznego z myślą o określeniu w Preambule i w przepisach ogólnych zasad prawa kosmicznego i zasad operatywności całego systemu.

Polski porządek prawny (w świetle *Konstytucji RP*)

Teza:

W polskim porządku prawnym obowiązują wszystkie źródła prawa międzynarodowego (wyszczególnione w art. 38 Statutu MTS) i prawa UE, z wyjątkiem umów międzynarodowych, które obowiązują tylko wtedy, gdy są ratyfikowane przez RP i ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP.

OD
Prawo krajowe
Prawo UE
Prawo międzynarodowe
DO



Polityka prawa i prawo

Platońska wyższość duszy nad ciałem (*Fedon*) i dzieła Arystotelesa dotyczące filozofii praktycznej (*Etyka nikomachejska*, *Polityka*, *Ustrój polityczny Aten*) w połączeniu z zasadą złotego środka odbiły się echem w literaturze i kulturze. Włoski renesansowy malarz Rafael Santi w centralnym miejscu słynnego fresku *Szkola Ateńska* przedstawia Platona i Arystotelesa, z których pierwszy palcem prawej dłoni wskazuje w górę, a drugi patrzy w stronę ziemi. Jest to doskonała ilustracja nauki o ideach oraz nauki o rzeczywistości. Z przymrużeniem oka można przyjąć, że Platon ma na myśli przestrzeń kosmiczną, a Arystoteles działalność człowieka na naszej planecie.

Próby łączenia platonizmu i arystotelizmu ze stoicyzmem były podejmowane w starożytnym Rzymie. Najslawniejszym przedstawicielem rzymskiego eklektyzmu był Marcus Tullius Cicero – filozof, a także znakomity mówca i polityk. Ten wybitny myśliciel łączył te systemy filozoficzne w jedną całość, która przyświecała republice i jej *regulae iuris*. Rzymskie reguły prawne były w swej istocie krótkim streszczeniem prawa (*breui rerum narratio*), bardziej opisowym niż normatywnym i bardziej instrukcyjnym niż bezpośrednio wiążącym. Pełniły one funkcje zbliżone do *causa coniectio* w procesie. Sens *regulae iuris*³⁰ bardziej odpowiada współczesnemu

³⁰ A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz (red.), *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 5–9.

rozumieniu polityki prawa (prowadzonej kiedyś przez pretorów w oparciu o *actio*) niż pojęciu prawa, czyli bardziej *ius* niż *lex*.

Tradycje Rzymu próbował wskrzesić Justynian w Konstantynopolu, przystępując do odbudowy jednego imperium z ortodoksyjną wiarą chrześcijańską³¹. Najtrwalszym i najbardziej doniosłym jego dziełem okazał się słynny *Corpus Iuris Civilis*. Warto podkreślić, że tylko *Codex Justinianus* (529 r.) wszedł w życie jako zbiór praw dostosowanych do wymogów absolutyzmu władzy cesarskiej oraz etyki chrześcijańskiej i obyczajów zhellenizowanego Wschodu³². Natomiast *Digesta* i *Institutiones* już w chwili poczęcia (533 r.) były martwe! Zmierzch rzymskiej jurysprudencji w postaci opinii uczonych i pretorskiego orzecznictwa przyczynił się do degeneracji prawa, a jednocześnie zadecydował o odmienności kultur prawnych w łonie cywilizacji łacińsko-germańskiej i cywilizacji grecko-słowiańskiej³³. W tej ostatniej doszło z czasem do instrumentalnego traktowania polityki prawa, bowiem stała się ona narzędziem w rękach autorytarnych władców. Na wschodzie Europy stało się to regułą na wieki i do dziś daje znać o sobie.

Dopiero odkrycie Digestów justyniańskich przez bolońskich glosatorów i wzbogacenie ich o elementy prawa statutowego miast włoskich w okresie Odrodzenia dawało możliwość praktycznego stosowania prawa rzymskiego w jego klasycznej formule³⁴. Glosatorzy i komentatorzy stworzyli wówczas zuniformizowaną wiedzę prawniczą (*ius commune*), która odegrała istotną rolę w rozwoju europejskiej kultury prawnej w łonie łacińsko-germańskiej cywilizacji³⁵ i stała się kluczem do rozumienia współczesnego prawa³⁶. Odnosi się to również do porządku prawnego przestrzeni eksterytorialnej, gdyż rzymskie *regulae iuris* przywiązywało dużą wagę do statusu *res omnium communis*³⁷.

Patrząc przez pryzmat praktycznych problemów związanych z prowadzeniem polityki kosmicznej i stosowaniem prawa kosmicznego można bez cienia wątpliwości stwierdzić, że wiodącą rolę w tej dziedzinie działalności człowieka odgrywa

³¹ G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2015, s. 106.

³² Ibidem, s. 112.

³³ Ten punkt widzenia został zaprezentowany w książce *Zderzenie kultur w Europie*, przygotowanej do druku w Wydawnictwie EuroPrawo przez Zdzisława Brodeckiego i Marzenę Lipską-Toumi. Obok tych dwóch kultur autorzy wyodrębniają szariat jako prawną kulturę arabsko-muzułmańskiej diaspory.

³⁴ Por. W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 15.

³⁵ Ibidem, s. 21–73.

³⁶ Ibidem, s. 281–333.

³⁷ Zob. W. Rozwadowski, *Res omnium communes*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 1, B. Sitek i W. Wołodkiewicz (red.), *Prawa świata antycznego*, Warszawa 2014, s. 360. Obok dóbr wspólnych rzymscy prawnicy znali *res publicae*, jak drogi publiczne, rzeki, mosty.

Komitet do spraw Pokojowego Wykorzystywania Przestrzeni Kosmicznej (ang. COPUOS)³⁸. Dlatego już w pierwszej fazie rozwoju norm prawnych związanych z działalnością człowieka w przestrzeni kosmicznej ujawniły się różnice między prawem kosmicznym (bardziej perspektywnym niż pragmatycznym, bardziej politycznym niż technicznym lub ekonomicznym, bardziej traktatowym niż zwyczajowym, uformowanym w większym stopniu o zasady moralne niż prawne) a prawem morza (wyjątkowo pragmatycznym – uwzględniającym balans między interesem państw lądowych a interesem państw morskich, kształtowany poprzez kompromis, który ze swej natury nie satysfakcjonuje żadnej ze stron)³⁹.

Z naszego punktu widzenia najważniejsza jest działalność Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA), która w oparciu o umowę ramową zawartą z Unią Europejską⁴⁰ nadaje kształt europejskiej polityce kosmicznej i europejskiemu prawu kosmicznemu, którego trzon stanowią umowy międzynarodowe zawarte z innymi organizacjami międzynarodowymi i instytucjami (m.in. z NASA) oraz państwami trzecimi (m.in. z USA, Rosją, Japonią i Kanadą)⁴¹. Nie można przy tym zapominać, że ESA może być traktowana jako *launching state*⁴².

Relacje między polityką kosmiczną realizowaną w eksterytorialnej przestrzeni i prawem kosmicznym są nieco inne w krajowej perspektywie. Państwa zdolne do przeprowadzenia startów statków kosmicznych (jak USA, Rosja, Chiny, a także Francja, Indie, Iran, Izrael, Japonia, Korea Południowa) mają stosunkowo zaawansowane przepisy prawa kosmicznego⁴³. Warto je przestudiować przed ostatecznym uchwaleniem polskiej ustawy o działalności kosmicznej i Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych, biorąc pod uwagę wymogi współczesnej komparatystyki kultur prawnych⁴⁴.

³⁸ M. Polkowska, *Prawo kosmiczne w obliczu nowych problemów współczesności*, Warszawa 2011, s. 124.

³⁹ Por. A. Kerrest, *Space law and the law of the sea*, [w:] Ch. Brünner, A. Soucek (red.), *Outer Space in Society, Politics and Law*, Wien 2011, s. 247–248; a także Z. Brodecki, *Kosmos i morze. Prawo w eksterytorialnej przestrzeni*, tekst znajduje się na stronie internetowej Komisji Nauk Kosmicznych gdańskiego oddziału PAN.

⁴⁰ Zob. przypis 22.

⁴¹ Zob. M. Polkowska, op. cit., s. 133–135.

⁴² Ibidem, s. 136.

⁴³ Ibidem, s. 219–256. Autorka przedstawia nadto stan prawny obowiązujący w tej dziedzinie w innych państwach: Argentynie, Australii, Brazylii, Holandii, Niemczech, RPA, Ukrainie i Wielkiej Brytanii.

⁴⁴ Zob. Z. Brodecki, *Art de comparaison*, [w:] Z. Brodecki, M. Konopacka, A. Brodecka-Chamera, *Komparatystyka kultur prawnych*, Warszawa 2010, s. 15–24. Dzisiaj preferuje się analizę struktury systemów (*comparative nomoscopy*), treści stosunków społecznych (*comparative nomothesis*) i polityki (*comparative nomogenetics*).

Przy badaniu prawa i polityki w kosmosie zasadne jest eksponowanie tendencji do przechodzenia od *lex* (prawa kosmicznego na każdym forum: międzynarodowym, unijnym i krajowym) do *ius* (polityki realizowanej w przestrzeni kosmicznej przez organizacje międzynarodowe, Unię Europejską i państwa).

Chociaż rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1960 r. miała na celu promocję programów dotyczących eksploracji kosmosu, to jednak stosunkowo szybko wykorzystano zachwyty i energię do stworzenia kosmicznego prawa traktatowego⁴⁵. Ponieważ w latach 60. i 70. XX w. nie uwzględniono najnowszych osiągnięć technologii kosmicznych i technik satelitarnych, przeto zaistniała potrzeba dokonania zmian i uaktualnienia tego prawa⁴⁶. Proces „doskonalenia” prawa kosmicznego przebiega niezwykle powoli, po to by nie doprowadzić do wystąpienia sprzeczności wewnątrz systemu. Droga do legislacji wzorowanej na UNCLOS z 1982 r.⁴⁷ jest odległa. Na obecnym etapie rozwoju szczególnego znaczenia nabiera polityka kosmiczna zakładająca wzmocnienie współpracy państw w dziedzinie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej. Odgrywa ona kluczową rolę w perspektywie kolonizacji górnictwa kosmicznego, bowiem Traktat o Księżycu z 1979 r. nie został ratyfikowany przez największe mocarstwa kosmiczne: USA, Rosję i Chiny.

Aktywność Parlamentu Europejskiego w zakresie prawa kosmicznego i polityki dotyczącej przestrzeni kosmicznej potwierdza, że skuteczna polityka przemysłowa w sektorze kosmicznym musi polegać na współpracy między UE, ESA i państwami członkowskimi⁴⁸. Myśl ta jest zakorzeniona w art. 13 TFUE, który wymaga, aby m.in. podczas badań i rozwoju technologicznego służącego podbojowi przestrzeni kosmicznej Unia i państwa członkowskie przestrzegały „przepisów prawnych i administracyjnych oraz zwyczajów państw członkowskich”. Odzwierciedla ją również zielona księga opracowana przez Komisję Europejską i ESA⁴⁹.

⁴⁵ W jego skład wchodzi: Traktat kosmiczny z 1967 r.; Układ o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wyniesionych w przestrzeń kosmiczną z 1968 r.; Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne z 1972 r.; Konwencja o rejestracji obiektów wyniesionych w przestrzeń kosmiczną z 1975 r.; a nadto Traktat o Księżycu z 1979 r.

⁴⁶ T. Barnet, *Legal Fictions in the Five United Nations Space Treaties Stifle Commerce and Encourage a Dangerous and Chaotic Space Environment*, „Annals of Air and Space Law” 2003, 28, s. 280.

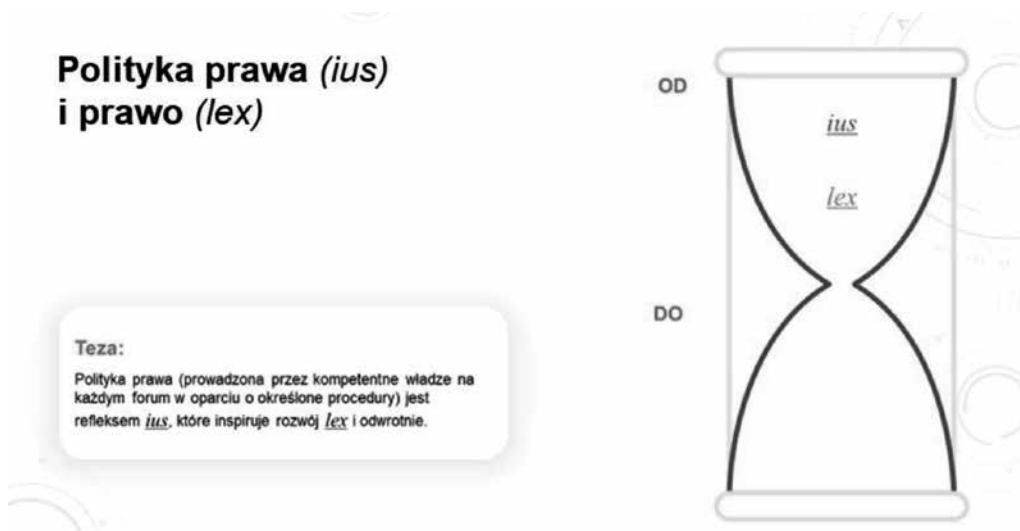
⁴⁷ Jest to „konstytucja” prawa morza. Wzorowanie się na niej ma głęboki sens zważywszy na proces kształtowania się nowej gałęzi prawa w eksterytorialnej przestrzeni fizycznej (morskiej i kosmicznej) i cyfrowej. Na szczególną uwagę zasługuje tzw. Obszar (*Area*), w którym – po osiągnięciu kompromisu w 1994 r. w sprawie implementacji części XI UNCLOS – udało się wcielić w życie ideę wspólnego dziedzictwa ludzkości.

⁴⁸ Zob. K. Karski, V. Zagórska, *Aktywność Parlamentu Europejskiego w zakresie prawa kosmicznego i europejskiej polityki przestrzeni kosmicznej*, [w:] K. Myszone-Kostrzewa (red.), *Kosmos w prawie i polityce, prawo i polityka w kosmosie*, Warszawa 2017, s. 26–36.

⁴⁹ Commission Green Paper of 21 January 2003 on European Space Policy, COM (2003) 17 final.

W krajowej perspektywie można z kolei dostrzec zjawisko podporządkowania przyszłej ustawy o działalności kosmicznej i Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych postanowieniom prawa traktatowego⁵⁰ i zapewnienia jej zgodności z prawem UE⁵¹ oraz Polską Strategią Kosmiczną, która jest zsynchronizowana z europejską polityką kosmiczną⁵².

Przedstawione powyżej relacje między polityką prawa i prawem ilustruje kolejny schemat ukazujący przechodzenie od *ius* do *lex*, a w przyszłości na odwrót – od *lex* do *ius*.



Prawo w eksterytorialnej przestrzeni

W książce *The modern law of transboundary harm*⁵³ wyeksponowany został problem szkód zagrażających środowisku lub wyrządzonych w granicach jurysdykcji innych państw (w obrębie ich terytorium lub ich wyłącznych stref ekonomicznych) albo poza granicami jurysdykcji państw. W tle tych rozważań znajdowały się konstrukcyjne elementy prawa międzynarodowego:

⁵⁰ W uzasadnieniu projektu wymienia się Układ kosmiczny z 1967 r., Konwencję o odpowiedzialności za szkody z 1972 r. oraz Konwencję o rejestracji z 1975 r.

⁵¹ Jest to wymóg stawiany każdej regulacji w RP.

⁵² Zob. A. Coast i B. Franklin, *Is Finance the Final Frontier for Space?*, tekst wygłoszony podczas konferencji zorganizowanej przez sekcję zarządzania Komisji Nauk Kosmicznych gdańskiego oddziału PAN w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni, 9 listopada 2017 r. Tekst znajduje się na stronie internetowej tej Komisji.

⁵³ Z. Brodecki, *The modern law of transboundary harm*, Ossolineum 1993, passim.

- ❑ suwerenność,
- ❑ prawa suwerenne,
- ❑ *res communis*.

W kontekście prawa szkód transgranicznych najczęściej wymienia się art. 2 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, który określa zasadę ochrony suwerenności państwa przez prawo międzynarodowe. W relacjach między państwami (*par in parem non habet imperium*) suwerenność państwa jest ograniczana przez suwerenność innych państw⁵⁴. W przypadku konfliktu między kompetencjami dwóch państw poszukuje się rozstrzygnięć w normach i zasadach prawa międzynarodowego⁵⁵. Wyzwaniem dla tradycyjnie rozumianej suwerenności jest dzisiaj solidarność oparta o współpracę międzynarodową i wartości, które legły u podstaw społeczności międzynarodowej. Wyrazem solidarności państw jest istnienie norm powszechnego prawa międzynarodowego o charakterze *ius cogens*⁵⁶ oraz stosowanie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcji⁵⁷. Terytorialny zakres suwerenności państwowej obejmuje: terytorium państwowe (rozciągające się na wody wewnętrzne i morze terytorialne każdego państwa) i przestrzeń powietrzną (z tzw. swobodami lotniczymi i swobodą prowadzenia przez państwa działalności radiowej)⁵⁸. Pojęcie szkody wyrządzonej w granicach terytorium może obejmować m.in. szkody wyrządzone w środowisku *per se*⁵⁹.

Wiele kontrowersji wzbudzają prawa suwerenne, które stanowią rdzeń pojęcia i statusu wyłącznej strefy ekonomicznej (ang. *Exclusive Economic Zone*, EEZ). UNCLOS określa jurysdykcję państwa nadbrzeżnego w tej strefie⁶⁰ oraz prawa i wolności

⁵⁴ J. Kranz, *Suwerenność*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 4, J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 481–483.

⁵⁵ Zob. K. Wójtowicz, *Rozstrzyganie sporów międzynarodowych*, [w:] *Wielka...*, t. 4, s. 433–435.

⁵⁶ Zob. J. Menkes, *Ius cogens*, [w:] *Wielka...*, t. 4, s. 132–134.

⁵⁷ Zob. C. Mik, *Sankcje międzynarodowe*, [w:] *Wielka...*, t. 4, s. 444–447.

⁵⁸ Zob. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo...*, s. 121–125.

⁵⁹ Przewiduje to ustawodawstwo Federacji Rosyjskiej (z racji znacjonalizowania wód morskich położonych w granicach terytorium państwa) i USA (stosując doktrynę *parens patriae*). Zob. Z. Brodecki, *New Definition of Pollution Damage*, LMCLQ 1985, s. 383.

⁶⁰ Wśród nich wymienia się: 1) suwerenne prawo w celu badania i korzystania z morza, ochronę i gospodarowanie zasobami naturalnymi organicznymi i nieorganicznymi dna morza i jego podziemia oraz pokrywających je wód; 2) suwerenne prawo w zakresie innych przedsięwzięć gospodarczych, jak korzystanie w celach energetycznych z wody, prądów i wiatrów; 3) jurysdykcję w przedmiocie ustanawiania i korzystania ze sztucznych wysp, instalacji i konstrukcji; 4) jurysdykcję w zakresie badań naukowych morza; 5) jurysdykcję w przedmiocie ochrony i zachowania środowiska morskiego. T. Wasilewski, *Wyłączna strefa ekonomiczna*, [w:] *Wielka...*, t. 4, s. 570–571.

innych państw na tym obszarze⁶¹, koncentrując uwagę na zasadach rządzących rybołówstwem⁶². Zaś kwestie odpowiedzialności za szkody wyrządzone w przestrzeni EEZ w sposób szczególny regulują konwencje IMO, które rozszerzyły swój zakres geograficzny o wyłączne strefy ekonomiczne⁶³, a jednocześnie ograniczyły kompensację szkód wyrządzonych na tym obszarze do utraty korzyści oraz zwrotu kosztów środków prewencyjnych i restytucyjnych⁶⁴.

Poza granicami jurysdykcji państw znajduje się morze pełne, dno i podziemie morskie pod morzem pełnym i Antarktyką. Na morzu pełnym (*high sea*) wciąż wszystkie państwa – w zgodzie z naturą *res communis* – korzystają z wolności żeglugi, rybołówstwa, układania kabli podmorskich i rurociągów oraz wolności przelotu. Szczególny status prawny posiada dno mórz i oceanów poza granicami 200 mil morskich. W świetle UNCLOS tzw. Obszar (*Area*) stanowi wspólne dziedzictwo ludzkości (*common heritage*) i jako taki jest niezawłaszczalny i nie podlega suwerenności żadnego państwa. Wszystkie prawa do zasobów Obszaru przysługują ludzkości, w imieniu której działa Organizacja Dna Morskiego⁶⁵.

Od początku ery lotów kosmicznych było oczywiste, że zasada *usque ad coelum* przewidująca suwerenność państwa nad znajdującą się na jego terytorium przestrzenią powietrzną jest nie do utrzymania w przestrzeni kosmicznej, która – zgodnie z prawem zwyczajowym – została uznana za rzecz wspólną dla wszystkich (*res omnium communis*)⁶⁶. To prawo zostało potwierdzone w Traktacie z 1967 r., który wyraził je w formule kilku zasad o podstawowym znaczeniu dla działalności państw w zakresie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej. Przewidują one:

- 1) otwarcie przestrzeni kosmicznej dla badań i wykorzystywania przez wszystkie państwa – bez jakiegokolwiek dyskryminacji i w imieniu całej ludzkości (art. I),

⁶¹ W szczególności wolności komunikacyjne, jak wolność żeglugi morskiej, wolność przelotu oraz wolność układania kabli i rurociągów podmorskich. Ibidem, s. 571.

⁶² UNCLOS określa kilka zasad gwarantowanych przez państwa nadbrzeżne, jak: zasadę dopuszczalnego pułapu połowu, zasadę stałej maksymalnej wydajności łowisk, zasadę optymalnego wykorzystania żywych zasobów strefy, zasadę dostępu państw trzecich do nadwyżki żywych zasobów strefy. Ibidem, s. 571.

⁶³ Takie stanowisko zajęły konwencje z 1984 r. dotyczące CLC i FUND, które nie weszły jednak w życie. Ich postanowienia w tym względzie powtórzyły konwencje z 1992 r. Zob. Z. Peplowska-Dąbrowska, *Odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami ze statku*, Toruń 2017, s. 118–121.

⁶⁴ Ibidem, s. 148–170.

⁶⁵ Zob. W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo...*, s. 146–148.

⁶⁶ Jednocześnie państwa milcząco przyjęły zasadę nieszkodliwego przelotu przez przestrzeń powietrzną poza granicami jurysdykcji państw. M. Polkowska, op. cit., s. 31.

- 2) niezawłaszczalność przez państwa drogą roszczeń do suwerenności, użytkowania lub okupacji (art. II),
- 3) działanie w przestrzeni kosmicznej w zgodzie z prawem międzynarodowym (art. III),
- 4) zakaz umieszczania na orbicie okołozemskiej broni jądrowej lub jakiegokolwiek rodzaju broni masowej zagłady oraz wyłącznie pokojowe wykorzystanie Księżyca i innych ciał niebieskich (art. IV)⁶⁷.

Na szczególną uwagę zasługują postanowienia Traktatu o Księżycu z 1979 r. Zgodnie z art. 11 ust. 1 Księżyc i jego zasoby naturalne stanowią wspólne dziedzictwo ludzkości (*common heritage of mankind*). Z ust. 2 tego artykułu wyraźnie wynika, że Księżyc nie podlega zawłaszczeniu poprzez ogłoszenie suwerenności, poprzez wykorzystywanie lub okupację ani w jakikolwiek inny sposób. Nikt zatem nie ma możliwości ustanowienia na Księżycu swego prawa własności (ust. 3). Każdy może jedynie posiadać prawo badania i wykorzystywania Księżyca bez jakiegokolwiek rodzaju dyskryminacji, na zasadzie równości oraz zgodnie z prawem międzynarodowym i postanowieniami układu (ust. 4). Gdyby układ uzyskał aprobatę integratorów misji, wówczas można byłoby się spodziewać, że w myśl ust. 5 tegoż artykułu strony ustanowiłyby międzynarodowy reżim⁶⁸.

Warto zastanowić się nad różnicami między *res communis* a *common heritage*, które zarówno w kontekście prawa morza, jak i prawa kosmicznego są zasadnicze. W odniesieniu do *common heritage* niezbędny jest nadzór międzynarodowy nad zasobami⁶⁹. Współczesne rozumienie tego pojęcia kryje się za fr. *humanité*. Takie ujęcie nie jest jednak pewne z uwagi na zbyt słabo zorganizowaną społeczność międzynarodową⁷⁰.

O przyszłości prawa w eksterytorialnej przestrzeni z pewnością zdecyduje budowa księżycowych baz, eksploatacja tamtejszych złóż, organizacja turystyki i inne poważne pomysły dużych organizacji kosmicznych i prywatnych, które już w większym stopniu podejmują finansowe ryzyko w dziedzinie badań i korzystania z przestrzeni kosmicznej niż sektor wojskowy⁷¹. Księżycowe ambicje USA,

⁶⁷ Ibidem, s. 55–60.

⁶⁸ Wzorując się na prawnym reżimie Obszaru, który został ustanowiony na mocy postanowień UNCLOS.

⁶⁹ Zob. M. Polkowska, op. cit., s. 54.

⁷⁰ A. Kerrest, *Exploitation of the Resources of the High Sea and Antarctica: Lessons for the Moon?*, International Institute of Space Law of the International Astronautical Federation, 4–8.X.2004, Vancouver, Canada, s. 530–535.

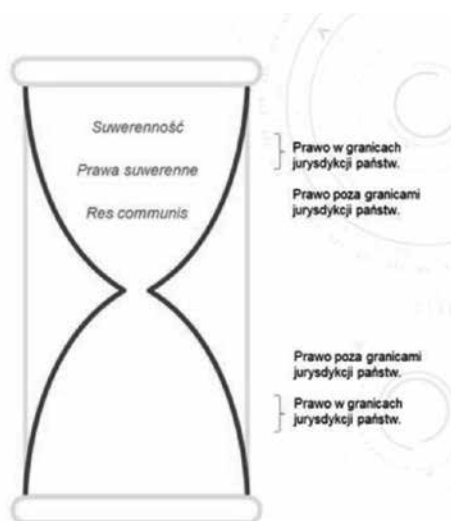
⁷¹ Zob. A. Coast i B. Franklin, *Is Finance...*, tekst znajduje się na stronie internetowej Komisji Nauk Kosmicznych gdańskiego oddziału PAN.

Rosji, Japonii i Chin oraz ESA pobudzają wyobraźnię. Nie można wykluczyć, że w najbliższych dwudziestu latach rozpocznie się eksploatacja księżycowych złóż, a wraz z nią wspólnota międzynarodowa będzie kreatorem nowego systemu zarządzania przestrzenią kosmiczną. W międzyczasie nowe prawo zwyczajowe dokona korekty traktatowego prawa kosmicznego, a prawo obowiązujące w granicach jurysdykcji państw zacznie się zmieniać pod wpływem prawa obowiązującego w eksterytorialnej przestrzeni. Znaczy to, że *res communis* zmieni spojrzenie na prawa suwerenne, a nawet i suwerenność! Tę myśl ilustruje kolejny schemat.

Prawo w granicach jurysdykcji państw (*Law inside State's jurisdiction*)
a prawo poza granicami jurysdykcji państw (*Law outside State's jurisdiction*)

Teza:

Prawo obowiązujące poza granicami jurysdykcji państw (*res communis*) w obszarach morskich i przestrzeni kosmicznej staje się konstytucyjnym elementem nowej cywilizacji (*rynku i kultury*), które stopniowo wywiera wpływ na prawo obowiązujące w granicach jurysdykcji państw (*suwerenność i prawa suwerenne*)



Prawo siły (*Order without law*) a siła prawa (*Order with law*)

Rok 1648 jako data przełomu? To retoryczne pytanie stawia Tomasz Hubert Widłak w swej książce *Wspólnota międzynarodowa*, w której ukazuje dzieje świata poprzedzające system westfalski (system sumeryjski, wielkie imperia Bliskiego Wschodu, systemy międzynarodowe imperiów Azji Wschodniej i Południowej, antyczną Grecję, starożytny Rzym, *Respublica Christiana* i system włoskich *stato* epoki Renesansu) i późniejsze etapy rozwoju tego systemu (kolonizację europejską do 1783 r., społeczność międzynarodową „narodów cywilizowanych” w okresie koncertu mocarstw, kryzys i upadek *societas Europaea*)⁷². Prezentacja historycznego wymiaru stosunków międzynarodowych prowadzi do wniosku, iż przed narodzinami

⁷² T.H. Widłak, *Wspólnota międzynarodowa*, Gdańsk 2012, s. 31–93.

systemu westfalskiego dominowało „prawo siły”, które od zarania dziejów było podporządkowane *Sztuce wojny*⁷³.

Dopiero w łonie systemu westfalskiego zaczęto obok „prawa siły” (w wersji Thomasa Hobbesa, wyeksponowanej w *Lewiatanie*) dostrzegać również „siłę prawa” (w wersji Hugo Grocjusza, wyrażonej m.in. w dziele *O prawie wojny i pokoju*). Tradycja „hobbesowska” prezentowała postawę realistyczną, a tradycja „grocjańska” postawę internacjonalistyczną⁷⁴. Historia poucza, że diagnoza postawiona przez Hobbesa okazała się słuszna, czego wymownym dowodem jest walka o dominację w Europie podczas tańca mocarstw⁷⁵, która zakończyła się „Zaćmieniem”⁷⁶.

Za jeden z największych paradoksów geopolityki w dziejach ludzkości można uznać to, iż II wojna światowa była „grobem” globalizacji 2.0, a jednocześnie przygotowała grunt dla globalizacji związanej ze wzrostem znaczenia eksterytorialnych przestrzeni fizycznych i cyfrowych. Obok tradycji „hobbesowskiej” i „grocjańskiej” w stosunkach międzynarodowych pojawiła się idea *cosmopolis*. Nawiązuje ona do idei Immanuela Kanta, wyeksponowanej w *Projekcie wiecznego pokoju*⁷⁷. Trudno powiedzieć, czy w XXI w. ta idealistyczna wizja międzynarodowego pokoju zwycięży. Odzwierciedlenie tej idei w traktatowym prawie kosmicznym świadczy jedynie o dobrej woli stron Układu kosmicznego z 1967 r.⁷⁸. Śledząc rozwój stosunków międzynarodowych we współczesnym świecie, łatwo przewidzieć, iż o bezpieczeństwie militarnym w przestrzeni kosmicznej zadecyduje polityka państw decydujących o rozwoju technologii kosmicznych i technik sate-

⁷³ Dzieło opublikowane pod tym tytułem przez Sun Tzu (544–496 r. p.n.e.) jest eksponowane we współczesnej literaturze. Zob. J.A. Włodarski, K. Zeidler, *Doktryna wojenna Sun Tzu i jego poglądy na politykę, państwo i prawo*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, 20, s. 417–427.

⁷⁴ Krocząc śladami twórców i kontynuatorów prawa naturalnego jako obowiązującego między narodami. Ideę prawa naturalnego wyeksponował Hugo Grocjusz, którego powszechnie uważa się za ojca prawa narodów. Jego dzieło wydane w 1625 r. *O prawie wojny i pokoju* było przysłowiową jaskółką znamionującą nową doktrynę.

⁷⁵ Zob. B. Simms, *Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku*, Poznań 2015, passim.

⁷⁶ Tego określenia używa Norman Davies w odniesieniu do okresu obejmującego dwie wojny światowe. To one – tylnymi drzwiami – wprowadziły na salony współczesną globalizację (3.0 i 4.0).

⁷⁷ Określa się ją mianem uniwersalnej, wymieniając obok postawy realistycznej i internacjonalistycznej. Ten znawca stosunków międzynarodowych podkreśla, że jest to swego rodzaju „rewolucja” w sposobie myślenia. Zob. H. Bull, *The Anarchical Society: A Study of Order in World Politics*, New York 2002, s. 23.

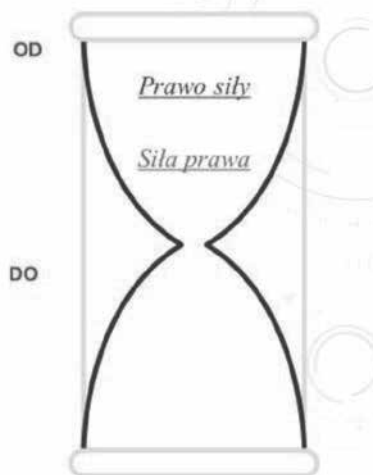
⁷⁸ Traktat z 1967 r. zobowiązuje m.in. do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w zgodzie z prawem międzynarodowym, włącznie z KNZ oraz wyłącznie pokojowego wykorzystania Księżyca i innych ciał niebieskich; a jednocześnie zakazuje umieszczania na orbicie okołozemskiej broni jądrowej lub jakiegokolwiek rodzaju broni masowej zagłady oraz zakładania na Księżycu baz wojskowych, urządzeń i fortyfikacji. Problem bezpieczeństwa w kosmosie rozważa szczegółowo M. Polkowska, op. cit., s. 210–218.

litarnych. Nie można przy tym zapominać o tym, że „gwiazdne wojny” już się rozpoczęły⁷⁹. Nie jest wykluczone, że tendencja do przechodzenia od „prawa siły” do „siły prawa” przekształci się w tendencję odwrotną – do przechodzenia od „siły prawa” do „prawa siły”. Takie są realia. Tę myśl ilustruje kolejny schemat.

Prawo siły (*Order Without Law*) a siła prawa (*Order With Law*)

Teza:

Siła prawa przestaje gwarantować rozstrzygnięcie konfliktów międzynarodowych, co zmusza do stosowania prawa siły.



Sacrum i profanum w przestrzeni kosmicznej

W tekście o wymownym tytule *The Tragedy of Outer Space as a Global Commons and Public International Law*⁸⁰ prawo zostało przedstawione w interakcji z modelami ekonomii behawioralnej. Poruszono w nim zasadę wolności badań i korzystania z przestrzeni kosmicznej, zasadę suwerenności państw działających w granicach prawa, zasadę współpracy państw w przestrzeni kosmicznej, która w świetle prawa zwyczajowego⁸¹ nie wkracza w sferę korzystania z zasobów, i zasadę stosowania norm ogólnych prawa międzynarodowego publicznego w celu zapobieżenia tragedii dóbr wspólnych w postaci zjawisk określanych jako *overexploitation* i *pollution*.

⁷⁹ Zob. Z. Brodecki, P. Zajadło-Węglarz, *Gwiazdne wojny w świetle doktryny Responsibility to Protect*, [w:] Z. Galicki, K. Myszona-Kostrzewa (red.), *50 lat konwencji tokijskiej – bezpieczeństwo żeglugi lotniczej z perspektywy przestrzeni powietrznej i kosmicznej. Księga dedykowana Profesorowi Markowi Żyliczowi*, Warszawa 2014, passim.

⁸⁰ A. Noga, *The Tragedy of Outer Space as a Global Commons and Public International Law. An Analysis of the Law Governing Outer Space and its Compatibility with Behavioral Economic Models on Resource Extraction*, Örebro 2014, passim.

⁸¹ Prawo zwyczajowe ma zastosowanie wobec braku ratyfikacji Traktatu o kosmosie z 1979 r. przez mocarstwa kosmiczne.

Nawiązanie do słynnego artykułu Garretta Hardina (*The Tragedy of the Commons*) i książki Elinor Ostrom (*Governing the Commons*)⁸² zobowiązuje do głębszych refleksji nad wspólnymi zasobami nie tylko w granicach, ale i poza granicami jurysdykcji państw.

Przed przystąpieniem do analizy *outer space as a global commons* warto uporządkować myśli według klucza stosowanego w filozofii nauk kosmicznych. W eseju zaprezentowanym na forum Komisji Nauk Kosmicznych podczas konferencji zorganizowanej w sali Senatu Politechniki Gdańskiej⁸³ zwróciłem baczną uwagę na *sacrum* (czyli wartości etyczne: humanitaryzm i sprawiedliwość) i *profanum* (czyli wartości prakseologiczne: efektywność jako syntezę praworządności i racjonalności). Ten punkt widzenia legł u podstaw spojrzenia na *outer space as a global commons* przez pryzmat *res communis* i *common heritage*. W niniejszym eseju uwaga skupia się na „wspólnych zasobach”, które określa się terminem *common-pool resources* (CPR), zbliżonym do *common heritage of mankind* (CHM).

Każda z wartości etycznych (humanitaryzm i sprawiedliwość) ma za sobą bogatą historię. Jedna i druga odzwierciedla idee, które konkretyzują zasady rządzące przestrzenią kosmiczną. Za pierwszą z nich kryje się ludzkość w rozumieniu *mankind* (fr. *humanité*), zasada wolności i konkurencji w przestrzeni kosmicznej oraz *actio popularis* względnie *negotiorum gestio*, a za drugą sprawiedliwy dostęp do infrastruktury kosmicznej, sprawiedliwy podział wspólnych zasobów i sprawiedliwy osąd. W razie kolizji zasad o charakterze etycznym konieczne będzie ich ważenie⁸⁴.

„Prawo kolizji” będzie też miało zastosowanie w razie konfliktu między wartościami etycznymi (humanitaryzmem i sprawiedliwością) a wartościami prakseologicznymi, za którymi stoi racjonalny prawodawca i sprawny rząd. Konfrontacja zasad etycznych z praworządnością i racjonalnością zarazem nie była dotychczas prezentowana według wzorów. Nie jest to zadanie łatwe do wykonania, skoro wciąż nie ma akceptacji dla teorii zintegrowanego porządku prawnego i nie udało się rozstrzygnąć sporów wobec racjonalności⁸⁵.

Zalecenia dla bieżącej polityki nie wyjaśniają wielu problemów praktycznych. Wciąż snuje się refleksje nad wspólnymi zasobami, rozważając trzy wpływowe

⁸² Zob. E. Ostrom, *Dysponowanie wspólnymi zasobami. Wstęp do wydania polskiego Leszek Balcerowicz*, Warszawa 2013, *passim*.

⁸³ Z. Brodecki, *Bliżej Nieba. Filozofia nauk kosmicznych*, „Krytyka Prawa” 2017, 3, s. 2–18.

⁸⁴ Według teorii opracowanej przez Roberta Alexy’ego przedstawionej w książce *Theorie der Grundrechte*. Zob. R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010, *passim*. Temat kolizji zasad i konfliktu reguł został zaprezentowany w rozdziale III, *Struktura norm praw podstawowych* (s. 74–141).

⁸⁵ Na ten temat zob. m.in. S. Wszolek, *Co znaczy, że matematyczność jest warunkiem istnienia? Próba zrozumienia hipotezy Hellera z perspektywy teorii rzeczywistości Peirce’a*, [w:] S. Wszolek, R. Janusz (red.), *Wyzwania racjonalności*, Kraków 2006, s. 102–112.

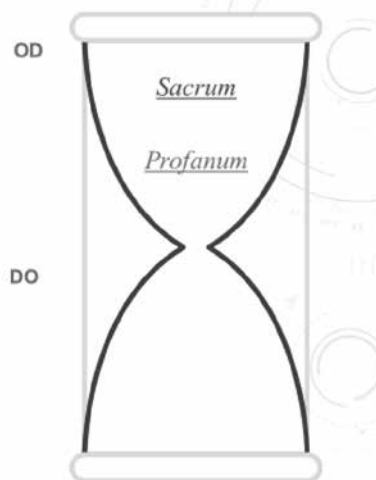
modele zaprezentowane przez Eleonorę Ostrom: tragedię wspólnych zasobów, grę zwaną dylematem więźnia i logikę kolektywnego działania⁸⁶. Większość uważa, że jedynym sposobem na uniknięcie tragedii wspólnych zasobów jest Lewiatan⁸⁷. Można zgodzić się z tym poglądem, jeśli przez Lewiatana będzie się rozumieć nie państwo lub „społeczność międzynarodową”, lecz „wspólnotę międzynarodową” zbudowaną przez wszystkie podmioty uczestniczące w badaniach i użytkowaniu przestrzeni kosmicznej. Jest to podejście instytucjonalne do badania samoorganizacji w sytuacjach CPR⁸⁸, które zakłada racjonalne użytkowanie w złożonej i niepewnej sytuacji. W swej istocie jest to nowa gra w przedsiębiorczość.

Analiza kosmicznego prawa traktatowego potwierdza spostrzeżenie, że jego twórcy brali pod uwagę przede wszystkim *sacrum* (wielokrotnie proklamując internacjonalizm i uniwersalizm). Trudno im było precyzyjnie określić *profanum* (dając wyraz realizmowi). O tym decyduje dzisiaj praktyka, która toruje drogę nowym zwyczajom międzynarodowym. Trudno zakładać, że w okresie kolonizacji kosmosu działania państw będą praworzędne i racjonalne. Dopiero po zakończeniu procesu wielkich zmian cywilizacyjnych będzie można powrócić do ponownej dyskusji na temat korekty kosmicznego prawa traktatowego. Ten punkt widzenia ilustruje w świadomym uproszczeniu kolejny schemat myślowy.

Sacrum (*humanitaryzm i sprawiedliwość*) i **profanum** (*efektywność jako synteza praworzędności i racjonalności*)

Teza:

Warunkiem *sine qua non* przetrwania nowej cywilizacji jest ochrona ludzkości i sprawiedliwy podział zasobów w procesie przemian.



⁸⁶ E. Ostrom, op. cit., s. 1–12.

⁸⁷ Elinor Ostrom proponuje alternatywne rozwiązanie w oparciu o badania empiryczne. Ibidem, s. 20–29.

⁸⁸ Ibidem, s. 39–78.

Epilog

Nasze spojrzenie na filozofię prawa kosmicznego przypomina Platona wskazującego na Niebo. Interesuje nas przede wszystkim kompendium wiedzy o Wszechświecie, dzięki któremu poznajemy tajemnice kosmicznej przestrzeni, zastanawiamy się nad tym, co czeka nas w najbliższej przyszłości i czy człowiek opuści kiedyś Ziemię. A powinniśmy też spojrzeć na tę filozofię jak Arystoteles patrzący na Ziemię. Nasz glob jest dzisiaj nie tylko miejscem spostrzeżeń astronomicznych, ale i działalności człowieka związanej z wykorzystywaniem sztucznych satelitów. Przykładem tego jest telekomunikacja, teledetekcja, czy też nawigacja satelitarna. Innowacyjność gospodarki zależy dzisiaj w 40 procentach od rozwoju sektora kosmicznego. Państwa, w których ten procent kształtuje się w granicach od 1 do 3 mają długą drogę do przebycia by dorównać państwowi decydującym o rozwoju. O tym nie należy zapominać.

Aby zrozumieć przemiany zachodzące w polityce prawa kosmicznego i w prawie kosmicznym należy odejść od konwencjonalnego punktu widzenia i pomyśleć odwrotnie. Tylko w ten sposób można spojrzeć na porządek obowiązujący w przestrzeni kosmicznej przez pryzmat:

- ❑ zintegrowanego porządku prawnego, z priorytetem prawa międzynarodowego nad prawem UE i prawem krajowym,
- ❑ polityki prawa prowadzonej przez kompetentne instytucje międzynarodowe, unijne i krajowe w oparciu o odpowiednie procedury,
- ❑ odrębności prawa w eksterytorialnej przestrzeni, skoncentrowanego na wzmożeniu ochrony *res communis* poprzez akceptację *actio popularis* lub *negotiorum gestio*,
- ❑ wzmocnienia „siły prawa” (w tym jego polityki) poprzez ograniczenie stosowanego w praktyce „prawa siły”,
- ❑ doceniania nie tylko *profanum*, ale i *sacrum* w przestrzeni kosmicznej.

W ESA powstał pomysł budowy na powierzchni Księżyca świątyni, która miałaby przypominać o związku z Ziemią i podkreślać niezależność przyszłych kolonistów. Chciałoby się puścić wodze fantazji i wyobrazić sobie tę świątynię z prezbiterium. Jeśli starczy mi energii to przekonam młodych adeptów nauk kosmicznych do napisania książki *Świątynia w kosmicznej wiosce*.

Bibliografia

- Alexy R., *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010.
 Arden P., *Cokolwiek myślisz, pomyśl odwrotnie*, Kraków 2008.

- Barnet T., *Legal Fictions in the Five United Nations Space Treaties Stifle Commerce and Encourage a Dangerous and Chaotic Space Environment*, „Annals of Air and Space Law” 2003, 28.
- Brodecki Z., *Art de comparaison*, [w:] Z. Brodecki, M. Konopacka, A. Brodecka-Chamera, *Komparatystyka kultur prawnych*, Warszawa 2010, s. 15–24.
- Brodecki Z., *Bliżej Nieba. Filozofia nauk kosmicznych*, „Krytyka Prawa” 2017, 3, s. 2–18.
- Brodecki Z., *New Definition of Pollution Damage*, LMCLQ 1985, s. 383.
- Brodecki Z., *Prawo integracji. Konstytucja dla Europy*, wyd. 4, Warszawa 2011.
- Brodecki Z., *The modern law of transboundary harm*, Ossolineum 1993.
- Brodecki Z., *W kierunku zintegrowanego porządku prawnego*, [w:] B. Krzan (red.), *Ubi ius, ibi remedium. Księga dedykowana pamięci profesora Jana Kolasy*, Warszawa 2016, s. 43–56.
- Brodecki Z., Nawrot A.M., *Świątynia w cyberkulturze. Technologie cyfrowe i prawo w społeczeństwie wiedzy*, Gdańsk 2007.
- Brodecki Z., Zajadło-Węglarz P., *Gwiezdne wojny w świetle doktryny Responsibility to Protect*, [w:] Galicki Z., Myszone-Kostrzewa K. (red.), *50 lat konwencji tokijskiej – bezpieczeństwo żeglugi lotniczej z perspektywy przestrzeni powietrznej i kosmicznej. Księga dedykowana Profesorowi Markowi Żyliczowi*, Warszawa 2014.
- Bull H., *The Anarchical Society: A Study of Order in World Politics*, New York 2002.
- Chan Kim W., Mauborgne R., *Strategia Błękitnego Oceanu*, Warszawa 2005.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 18–22.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Sędzia krajowy wobec prawa międzynarodowego*, Warszawa 2001.
- Czura M., *Uwagi do art. 9*, [w:] Zubik M. (red.), *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, Warszawa 2008, s. 69–71.
- Ferguson N., *Cywilizacja. Zachód i Reszta Świata*, Kraków 2013.
- Jones M.D., *2013: Koniec naszego świata czy początek nowej ery?*, Warszawa 2009.
- Kacprzak A., Krzynówek J., Wołodkiewicz W. (red.), *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006.
- Kaleta K., *Uwagi do art. 8*, [w:] Zubik M. (red.), *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, Warszawa 2008, s. 56–68.
- Kaleta K., *Uwagi do art. 90 i 91*, [w:] Zubik M. (red.), *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, Warszawa 2008, s. 476–493.
- Karski K., Zagórska V., *Aktywność Parlamentu Europejskiego w zakresie prawa kosmicznego i europejskiej polityki przestrzeni kosmicznej*, [w:] K. Myszone-Kostrzewa (red.), *Kosmos w prawie i polityce, prawo i polityka w kosmosie*, Warszawa 2017, s. 26–36.
- Karwat M., *Wprowadzenie. Pochwała paradoksu*, [w:] M. Karwat (red.), *Paradoksy polityki*, Warszawa 2007, s. 15–57.
- Kerrest A., *Exploitation of the Resources of the High Sea and Antarctica: Lessons for the Moon?*, International Institute of Space Law of the International Astronautical Federation, 4–8.X.2004, Vancouver, Canada, s. 530–535.
- Kerrest A., *Space law and the law of the sea*, [w:] Ch. Brünner, A. Soucek (red.), *Outer Space in Society, Politics and Law*, Wien 2011, s. 247–248.

- Kostecki W., *Wielostopniowa paradoksalność polityki w ujęciu Ricoeura*, [w:] M. Karwat (red.), *Paradoksy polityki*, Warszawa 2007, s. 58–70.
- Kowalik-Bañczyk K., *Uwagi do Protokołu 30*, [w:] A. Wróbel (red.), *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 1415–1434.
- Kranz J., *Suwerenność*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 4, J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 481–483.
- Machowska A., Wojtyczek K., *Prawo francuskie*, t. 1, Zakamycze 2004.
- Menkes J., *Ius cogens*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 4, J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 132–134.
- Mik C., *Europejskie prawo wspólnotowe. Zagadnienia teorii i praktyki*, t. 1, Warszawa 2000.
- Mik C., *Sankcje międzynarodowe*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 4, J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 444–447.
- Noga A., *The Tragedy of Outer Space as a Global Commons and Public International Law. An Analysis of the Law Governing Outer Space and its Compatibility with Behavioral Economic Models on Resource Extraction*, Örebro 2014.
- Nowacki M., *Uwagi do tytułu XIX TFUE*, [w:] A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, t. 2, Warszawa 2012, s. 1203–1258.
- Ostrogorski G., *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2015.
- Ostrom E., *Dysponowanie wspólnymi zasobami. Wstęp do wydania polskiego Leszek Balcerowicz*, Warszawa 2013.
- Pepłowska-Dąbrowska Z., *Odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami ze statku*, Toruń 2017.
- Polkowska M., *Prawo kosmiczne w obliczu nowych problemów współczesności*, Warszawa 2011.
- Rozwadowski W., *Res omnium communes*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 1, B. Sitek i W. Wołodkiewicz (red.), *Prawa świata antycznego*, Warszawa 2014, s. 360.
- Sagan C., *Kosmos*, Poznań 2016.
- Simms B., *Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku*, Poznań 2015.
- Społeczeństwo wciąż popiera gospodarkę liberalną. Rozmowa z prof. Stanisławem Gomułą*, „Teraz Polska” 2017, 3(22), s. 6–12.
- Waldziński D., *Globalizacja 3.0*, „Nowe Sprawy Polityczne” 2008, 34/35.
- Wasilewski T., *Wylączna strefa ekonomiczna*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 4, J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 570–571.
- Widłak T., *From International Society to International Community. The Constitutional Evolution of International Law*, Gdańsk 2015.
- Widłak T.H., *Wspólnota międzynarodowa*, Gdańsk 2012.
- Włodarski A., Zeidler K., *Doktryna wojenna Sun Tzu i jego poglądy na politykę, państwo i prawo*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, 20, s. 417–427.
- Wołodkiewicz W., *Europa i prawo rzymskie. Szkice z europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 15.
- Wójtowicz K., *Pierwszeństwa zasada*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 3, Z. Brodecki (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2014, s. 165–166.

- Wójtowicz K., *Rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, t. 4, J. Symonides, D. Pyć (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2014, s. 433–435.
- Wszolek S., *Co znaczy, że matematyczność jest warunkiem istnienia? Próba zrozumienia hipotezy Hellera z perspektywy teorii rzeczywistości Peirce'a*, [w:] S. Wszolek, R. Janusz (red.), *Wyzwania racjonalności*, Kraków 2006, s. 102–112.
- Zubik M. (red.), *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, Warszawa 2008.